

AGNIESZKA SZMEREK

Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie

## O. JÓZEF KRZYSIKIEWICZ, KAPUCYN W ZAPISKACH KRONIKARSKICH Z LAT 1880–1883

**STRESZCZENIE:** Zakon oo. Kapucynów na przestrzeni wieków wychował wielu znamienitych zakonników. Wśród nich znalazł się również o. Józef Krzysik (Krzysikiewicz) żyjący w latach 1800–1882. Zasłużył się on dla każdego z klasztorów kapucyńskich w Polsce, w których przebywał, w tym również dla wspólnoty w Krośnie. Cennym i bogatym w informacje źródłem poznania osoby o. Józefa okazały się kroniki tegoż klasztoru. W drugim ich tomie obejmującym lata 1837–1903, oznaczonym sygnaturą AKKR 16 i noszącym tytuł *Chronologiae Conventus Liber Secundus* mamy trzy wzmianki na jego temat. Pierwsza z nich zapisana jest na kartach 128–131. Jej autor to ks. Karol Fischer, późniejszy biskup pomocniczy przemyski. Drugi fragment znajdujemy na karcie 136v. W tym przypadku nie udało się jednak ustalić autora. Trzecia wzmianka zapisana została na karcie 137, zaś autorem jej jest o. Florian Janocha, kapucyn. Wszystkie fragmenty pochodzą z lat 1880–1883.

**SŁOWA KLUCZOWE:** kapucyni, kronika, Krosno, Krzysikiewicz.

---

### FR. JÓZEF KRZYSIKIEWICZ, OFM IN CHRONICLE NOTES FROM 1880–1883

**ABSTRACT:** Over the centuries, the Capuchin Order has educated many distinguished monks. Among them was also Fr Józef Krzysik (Krzysikiewicz), who lived from 1800 to 1882. He rendered great service for every Capuchin monastery in Poland he stayed in, including the Krosno community. The chronicles of this monastery proved to be a valuable source, rich in information about Fr Józef. The second volume, which covers the years 1837–1903, reference AKKR 16, entitled *Chronologiae Conventus Liber Secundus* mentions him three times. The first note can be found on pages 128–131. The author is Rev Karol Fischer, who later became an auxiliary bishop of Przemyśl. The second excerpt can be found on page 136v. Its author, however, is unknown. The third note is found on page 137, and its author is Fr Florian Janocha, Capuchin. All notes come from the years 1880–1883.

**KEYWORDS:** Capuchins, chronicle, Krosno, Krzysikiewicz.

*Translated by Agnieszka Szmerek*

## Wstęp

Na przestrzeni 250 lat istnienia krośnieńska wspólnota może poszczycić się wieloma zakonnikami, którzy chlubnie zapisali się w jej dziejach i w historii prowincji. O ich życiu i dokonaniach świadczą często pieczołowicie przechowywane przez archiwistów materiały źródłowe, w tym kroniki klasztorne. Tego rodzaju archiwalia posiada także klasztor krośnieński. Odnaleźć je można w zbiorach Archiwum Prowincji Krakowskiej Kapucynów w Krakowie. Zespół kronik obejmuje dziewięć tomów. W drugim z nich oznaczonym sygnaturą AKKR 16 i noszącym tytuł *Chronologiae Conventus Liber Secundus*, obejmującym lata 1837–1903 odnajdujemy zapiski dotyczące zasłużonego dla klasztoru kapucynów w Krośnie o. Józefa Krzysika (Krzyskiewicza).

O. Józef urodził się 31 sierpnia 1800 roku w Woli Jasienickiej koło Brzozowa. Na chrzcie otrzymał imię Franciszek. Nowicjat u kapucynów rozpoczął 24 grudnia 1821 roku w Sędziszowie Małopolskim, otrzymując imię zakonne Antoni. Początkowo został zaliczony do grupy braci laików, gdyż urzędowo władze Gubernium nie potwierdziły tegoż faktu. Po ukończeniu nowicjatu 29 listopada 1822 roku został przyjęty w charakterze kleryka. Ówczesny prowincjał o. Damazy Stehlik uznał nowicjat za ważny i nadał mu nowe imię zakonne Józef. Śluby proste złożył 26 stycznia 1823 roku, a uroczyste 14 lutego 1824 roku w Sędziszowie Małopolskim. O. Józef ukończył studia filozoficzne i teologiczne. Pierwsze z nich odbył w Sędziszowie i w kolegium jezuitów w Tarnopolu. Jeśli zaś chodzi o teologię, to uczestniczył w dwóch kursach, w studium domesticum bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej oraz w kursie w Studium Teologicznym dla zakonników we Lwowie w latach 1829–1831. Świecenia kapłańskie otrzymał 10 października 1830 roku we Lwowie. Pracował w klasztorach: od 1832 do 1834 roku w Sędziszowie Małopolskim jako wikary konwentu, mistrz nowicjatu i wikary miejscowej parafii, w 1834 roku w Krośnie w roli wikarego i dyskreta, od 1835 do 1837 roku w Rozwadowie jako gwardian.

W latach 1837–1840 był gwardianem w Sędziszowie Małopolskim, definitorem I i sekretarzem prowincjalnym; natomiast w latach 1840–1843 gwardianem tamże, definitorem II i nadal sekretarzem prowincjalnym. Z kolei w latach 1849–1852 mianowano go gwardianem i administratorem parafii w Kutkorzu, skąd przeniesiony został do

Krosna, gdzie przebywał z przerwami aż do 1881 r. W latach 1852–1855 działał tam jako gwardian i definitor I oraz kustosz generalny, a w okresie od 1855 do 1861 jako gwardian i definitor I. W okresie od 1864 do 1867 był definitorem II z zaszczytnym tytułem *pater provinciae*. W późniejszym okresie mieszkał w tamtejszym klasztorze jeszcze w latach 1870–1873 oraz 1876–1881. Pięciokrotnie wybierano go prowincjałem prowincji galicyjskiej: 1843–1846 i 1846–1849 z siedzibą w Sędziszowie Małopolskim, a następnie w latach 1861–1864, 1867–1870 i 1873–1878 z siedzibą w Krośnie. W klasztorach, w których przebywał przeprowadzał liczne prace remontowe i budowlane. Ponadto w przypadku Rozwadowa zadbał również o zbiory biblioteczne. Znaczne zasługi poniósł także w zakresie duszpasterstwa. Prócz spełniania obowiązków administratora parafii, jak to było w przypadku Kutkorza, już jako prowincjał reaktywował III Zakon franciszkański, zaprowadzał bractwa różańcowe i inne. Zasłużył się także na polu kulturalno-literackim. Prócz malarstwa, które jak wydaje się było jego ulubionym zajęciem, w wolnych chwilach angażował się również w działalność wydawniczą. Dzięki jego staraniom ukazały się w tym czasie: *Odpusty i łaski duchowe zapewnione członkom Bractwa Adoracji Najdroższej Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa* (1858); *Maria z Agreda: Miasto Święte czyli życie Najświętszej Maryi Panny połączone z życiem Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, napisane podług mianego objawienia przez Marię de Agreda, ksienię Zakonu świętego Franciszka, r. 1655* (1860); *Godzinki o Najświętszym Sercu Maryi P[anny]* (1863); *Życie błogosławionego o. Benedykta z Urbinu zak. OO. Kapucynów, kapłana, w streszczeniu opisane z niemieckiego* (1868); *Żywot św. Rosalii panny i pustelnicy, patronki od chorób i mrowego powietrza* (1874)<sup>1</sup>.

We wspomnianym rękopisie, w zapiskach z lat 1880–1883 odnajdujemy trzy fragmenty odnoszące się do osoby o. Józefa. Pierwszy z nich znajduje się na kartach 128–131. Jego autorem jest ks. Karol Fischer, późniejszy biskup pomocniczy przemyski. Drugi fragment znajduje się na karcie 136v. Nie udało się jednak ustalić jego autora. Trzecie wspomnienie natomiast spisane zostało przez o. Floriana Janochę, kapucyna i odnajdujemy je w kronice na karcie 137.

Karol Fischer urodził się 13 marca 1847 roku w Jaśle jako syn urzędnika państwowego Kornela oraz Karoliny ze Zwolińskich, nauczycielki. Maturę złożył w 1865 w Rzeszowie, a następnie do 1869 roku

studiował teologię w Przemyślu. Po ukończeniu studiów, 18 lipca tegoż roku otrzymał święcenia kapłańskie. Od grudnia 1894 do 1900 roku był posłem w Radzie Państwa w Wiedniu z okręgu Rzeszów–Kolbuszowa. W 1897 roku wybrany został do Rady Powiatowej w Rzeszowie. W roku 1896 mianowany kanonikiem honorowym kapituły przemyskiej, w której to w roku 1899 otrzymał kanonię gremialną. W roku 1899 odrzucił proponowaną mu Katedrę Teologii Pastoralnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1901 roku otrzymał nominację na biskupa tytularnego melleńskiego oraz sufragana przemyskiego. Prekonizacja dokonana się 15 kwietnia zaś konsekracja 19 maja 1901 roku. Tuż po niej został mianowany wikariuszem generalnym i oficjałem, w kapitule zaś przeszedł na urząd prepozyta. W okresie wakansu po śmierci bpa Józefa Pelczara, od marca do listopada 1924 roku rządził diecezją jako wikariusz kapitulny. Od 1901 roku był rektorem bractwa Bonus Pastor. Rozwinął nie tylko działalność duszpasterską, ale i społeczną – zgodnie ze wskazaniem ówczesnego papieża Leona XIII. Należał do kilku organizacji oświatowo-kulturalnych w tym do Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz prowadził działalność piśmienniczą. Zmarł 21 września 1931 roku<sup>11</sup>.

Drugim autorem relacji o o. Józefie Krzysikowiczu jest o. Florian Janocha. Urodził się on 13 listopada 1855 roku w Haczowie koło Brzozowa jako syn Michała i Heleny Materna. Na chrzcie otrzymał imię Andrzej. Do kapucynów prowincji galicyjskiej wstąpił 24 kwietnia 1874 roku w Sędziszowie Małopolskim. Śluby proste złożył tamże 13 czerwca 1875 roku, natomiast uroczyste 13 listopada 1878 roku. Po odbyciu w latach 1876–1878 studiów teologicznych w Instytucie Teologicznym dla zakonników we Lwowie otrzymał święcenia kapłańskie (22 sierpnia 1878 roku). W latach 1882–1885 był mistrzem nowicjatu w Sędziszowie Małopolskim, gdzie od roku 1885 do 1891 pełnił funkcję IV definitora i gwardiana konwentu. W latach 1891–1897 oraz 1900–1903 pełnił urząd prowincjała galicyjskiego natomiast w latach 1897–1900 oraz 1903–1906 był kustoszem II i gwardianem w Krakowie. Przez kolejne sześć lat przebywał w Rozwadowie jako tamtejszy kustosz I i gwardian. Potem powrócił do Krakowa. Jako Prowincjał dbał o wychowanie i wykształcenie młodzieży zakonnej oraz podniesienie karności w Prowincji. Był cenionym duszpasterzem. Znany był przede wszystkim jako kaznodzieja i misjonarz ludowy. Przejawiał też troskę względem III Zakonu franciszkańskiego, był katechetą i opiekunem dla polskich wychodźców, dla któ-

rych zorganizował pomoc charytatywną. Ponadto zasłużył się również jako autor wielu publikacji, w tym dotyczących dziejów zakonu. Amatorsko uprawiał też rzeźbiarstwo i malarstwo. Zmarł 16 marca 1921 roku w Krakowie<sup>III</sup>.

Kronika, w której zamieszczone są interesujące nas fragmenty, spisana została na papierze ręcznie czerpanym najczęściej o formacie 33 x 20 cm. Pisana była w języku łacińskim i częściowo w języku polskim. Oprawiona jest w półskórek. W drugiej połowie XX wieku poddawana była zabiegom konserwatorskim i z tego też okresu pochodzi jej obecna oprawa. Mimo niedawnej konserwacji zauważalne są niewielkie zniszczenia w postaci naderwanych i uszkodzonych kart.

Wszystkie trzy fragmenty pisane były ręcznie, przy czym dwa pierwsze w języku polskim, zaś trzeci w języku łacińskim. W tym jednak miejscu należy nadmienić, iż w niniejszym opracowaniu ostatni fragment zacytowany został w przekładzie na język polski. Wykorzystano tu tłumaczenie tomu drugiego krośnieńskiej kroniki dokonane przez Józefa Mareckiego, Zbigniewa Wojasa i Krzysztofa Pawłowskiego. Teksty posiadają marginalia w postaci datacji. Przy czym w przypadku wspomnienia pierwszego są to także krótkie adnotacje zapisane po łacinie. Wszystkie fragmenty pisane są dziewiętnastowiecznym, ciemnobrązowym atramentem. We fragmencie pierwszym oraz drugim kronikarze stosują sporadycznie makaronizmy oraz umieszczają krótkie wyjaśnienia w nawiasach okrągłych. Wspomnienie pierwsze posiada wyjątkowo tytuł: *Korrespondencye Wiadomości Kościelnych*. Wiąże się to z faktem, iż jest to nieco poszerzony artykuł ks. Karola Fischera noszący tytuł *Znad Jasiółki*. Został on uprzednio zamieszczony w „Wiadomości Kościelnych” z dnia 12 października 1880 roku (nr 22, s. 172–174). Poszczególne fragmenty kroniki pisane są innym, ale jak daje się zauważyć wyrobionym charakterem pisma. Na ogół jest też ono dosyć czytelne, choć w mniejszym stopniu odnosi się to do fragmentu nr 2. Zapiski nr 1 i nr 2 pisane są w miarę starannie. W przypadku zaś fragmentu nr 3 można przypuszczać, iż pisany był w niewielkim pośpiechu i z braku miejsca kronikarz wykraczał poza margines. Ostatnie linie tekstu charakteryzują się licznymi przekreśleniami. Notatka zawiera również podkreślenia. Pod tekstem znajduje się podpis jej autora oraz adnotacja w języku polskim: *Ks. Stanisław gwardian sullo swemu stryjowi wmurował tablicę na wieczną pamiątkę w Kościele*.

W poszczególnych fragmentach nie wprowadzono żadnych zmian pod względem treści. Uwspółcześiono jednak pisownię niektórych wyrazów, dokonując zmian literowych (zamiana *y* na *i*, *o* na *ó* itp. usuwanie podwójnego *s*, *r*) dostosowując zapis skrótów na zgodny z regułami interpunkcyjnymi oraz poprawiając zapis ortograficzny. Chodzi tu głównie o pisownię wyrazów z przedrostkiem *nie-* lub *ex-* oraz o stosowanie małych i wielkich liter. Teksty źródłowe zostały zaopatrzone zarówno w przypisy dolne jak i końcowe. Nadmienić należy, iż w przypisach dolnych uwzględniono między innymi różnice pomiędzy zapisem relacji pierwszej zamieszczonym w kronice klasztornej a tekstem publikowanym w „Wiadomościach Kościelnych”.

---

## RELACJA 1

[*Chronologiae Conventus Liber Secundus*]

[s. 128]

Korespondencje<sup>a</sup> Wiadomości Kościelnych.

Znad Jasiółki<sup>1</sup> dnia 12 Października b. r.<sup>b</sup> W Krośnie odbyła się w niedzielę XXI po Świątkach (t.j. 10 b. m.) rzadka uroczystość sekundycji<sup>c</sup> Ojca Józefa Krzysikiewicza kapucyna, ex-prowincjała. Rzadka mowę uroczystość, bo wielu z kapłanów na niej obecnych wyznało, że chociaż byli nieraz na sekundycjach kapłana świeckiego, pierwszy raz dopiero byli na sekukndycjach zakonnika!<sup>d</sup> W uroczystości tej wzięła udział cała okolica, bo też Ojciec Józef posiada szacunek i miłość całej okolicy, a to dla swych wielkich cnót, szczególnie zaś dla swej gorliwości w słuchaniu spowiedzi świętej. Jest zwyczaj mówić

---

<sup>a</sup> *W oryginale*: Korrespondencye.

<sup>b</sup> *W artykule drukowanym w „Wiadomościach Kościelnych” w nawiasie okrągłym znajduje się w tym miejscu zapis*: Sekundycye O. Krzysikiewicza, kapucyna w Krośnie; chodzi tu o rok 1880.

<sup>c</sup> Jubileusz życia kapłańskiego.

<sup>d</sup> *W artykule drukowanym w „Wiadomościach kościelnych” brak wykrzyknika.*

o nim, że „mieszka” w konfesjonale, do niego jeżdżą do spowiedzi księża prawie całej okolicy i wiele dworów, lud też wiejski, ujęty jego dobrocią, codziennie jego konfesjonał oblega. Duchowieństwo i starsi to z sąsiedztwa wraz z Obywatelami miasta Krosno postanowili za inicjatywą Księdza Romana Piekosinskiego<sup>2</sup> (Dziekana Krośnieńskiego a Proboszcza w Krościenku<sup>3</sup>) uczcić podług możności O. Józefa w dniu jego Kapłańskiego Jubileuszu, by mu za jego długoletnie trudy wdzięczność okazać. Tym celem kupiono podarunek dlań piękny kielich srebrny, wyłaczany ze stosownym napisem łacińskim i ornat jedwabny ze złotymi galonami i zaproszono Ojców: Prowincjała Gwardiana i samego Jubilata, aby sekundycja jak najuroczyściej były obchodzone. Uproszono ich też, że raczyli na ten cel przyjąć małą pomoc. Obchód kościelny odbył się według rytuału OO. Kapucynów. Wszystkich szczegółów zeń nie pamiętam, ale ważniejsze przytoczę. W dniu wyżej wspomnianym o godzinie pół do jedenastej O. Józef ubrał się do Mszy św. w Zakrystii, tamże ubrali się jego bracia Zakonni: O. Prowincjał<sup>4</sup> (bratanek jubilata), pro Archidiacono<sup>a</sup> b<sup>b</sup> (oraz Przewielebnii XX Piekosinski i Kan. Wodziński<sup>5</sup> do asysty w kapach.)<sup>b</sup>. O. Feliks z Oleska<sup>6</sup> pro Diacono<sup>c</sup> a O. Ignacy, Gwardian z Kutkorza<sup>7</sup>, pro subdiacono<sup>d</sup>. Ubrani weszli ci <sup>e</sup>Ojcowie<sup>e</sup> do Chóru<sup>f</sup> po za wielkim Ołtarzem, gdzie ich oczekiwała reszta kapłanów, naliczyłem 47. Księży prócz Jubilata: czy kogo nie opuściłem<sup>g</sup>, nie ręczę. Z chóru prowadzono z pochodniami i Chorągwiami Obrazami, wśród śpiewu Psalmów „Kto się w opiekę” przez korytarz, <sup>h</sup>furtę<sup>h</sup>, cmentarz, na którym lud licznie zebrany czekał i wielkie drzwi do kościoła, przy których zaśpiewano „Jubilate” potem „Benedictus” aż przed wielki ołtarz<sup>i</sup>.

<sup>a</sup> W tłumaczeniu z j. lac.: w charakterze archidiacona.

<sup>b-b</sup> W artykule drukowanym w „Wiadomościach Kościelnych” brak tego fragmentu.

<sup>c</sup> W tłumaczeniu z j. lac.: w charakterze diakona.

<sup>d</sup> W tłumaczeniu z j. lac.: w charakterze subdiacona.

<sup>e-e</sup> W kronice klasztornej piszący użył skrótów: OO.

<sup>f</sup> W oryginalnej: churu.

<sup>g</sup> W oryginalnej: nieopusiłem.

<sup>h-h</sup> W oryginalnej: fôrte.

<sup>i</sup> W artykule drukowanym w „Wiadomościach Kościelnych” fragment ten różni się nieco od tego zamieszczonego w kronice klasztornej, brzmi on bowiem: Z chóru prowadzono Ojca jubilata wśród śpiewu psalmów przez korytarz, furtę, cmentarz,

Tutaj odśpiewano najprzód „Veni Creator” następnie O. Jubilat, na prośbę O. Prowincjała, usiadł na karle<sup>8</sup>, a O. Prowincjał miał doń od Ołtarza przemowę, w której podniósł zasługi Jubilata około Zakonu Kapucynów, mianowicie wspomniał, że Jubilat był Gwardianem w Kutkorzu 3. lata w Rozwadowie 3. lata, w Sędziszowie 6. lat, w Krośnie 15. lat<sup>a</sup> – że na każdym z tych urzędów leżały mu na sercu chwała Boża, dobro Zakonu, zbawienie dusz ludzkich, – i że w każdym z klasztorów, w których mieszkał, odrodził życie zakonne, Kościół ozdobił i osobiście odpowiednią liczbę pięknych i trwałych konfesjonatów zaopatrzył. Następnie mówił O. Prowincjał, że Jubilat wszędzie, gdzie był, zostawił najlepszą pamięć po sobie i u zakonników i u ludu, który wspomina: „Ks. Józef nauczył nas pobożności, on nam zaprowadził Różaniec św., on z nami śpiewał, i.t.d., że wreszcie przez całe życie był pracownikiem niestrudzonym w konfesjonale, a za młodu i na ambonie mając zwyczaj do domów świeckich nigdy nie wychodzić (prócz do chorych) i że czas spędzał na malowaniu religijnych obrazów.

[s. 129]

Dalej dziękował O. Prowincjał zarówno Jubilatowi imieniem całego Zakonu za tyloletnią jego pracę i składał mu także imieniem Zakonu (zwracając uwagę na obecność Gwardianów lub ich delegatów z klasztorów Galicji.) życzenia błogosławieństwa Bożego do dalszych prac na niezwiędły wieniec chwały niebieskiej. Po O. Prowincjale przemówił do Jubilata ks. Dziekan Piekosinski; zaczął od czytania Listu, który na Jego ręce Ks. Biskup przesłał Jubilatowi. List ten brzmi: Maciej Hirszler<sup>b 9</sup>, z miłosierdzia Bożego i Św. Stolicy Apostolskiej łaski, Biskup <sup>c</sup>Przemyskiej<sup>c</sup> obr. łac. asystent Tronu Papie-

---

na którym lud licznie zebrany czekał, i wielkie drzwi do kościoła przed wielki ołtarz. – patrz: K[arol] F[ischer], *Z nad Jasółki*, „Wiadomości Kościelne”, R. 8:1880, nr 22, s. 173.

<sup>a</sup> W artykule z „Wiadomości Kościelnych” dodatkowo znajduje się po przecinku *passus* o treści: prowincjałem 15 lat.

<sup>b</sup> Woryginale błędnie: Chirszler.

<sup>c-c</sup> W kronice klasztornej zapisano: Przemyskiej w odróżnieniu do artykułu z „Wiadomości Kościelnych” gdzie zapis jest poprawny.



skiego, Hrabia Rzymski, Prałat nadworny Jego Świątobliwości, Kawaler <sup>a</sup>C. Kr. Orderu Leopolda<sup>a</sup> i.t.d. Wielebnemu O. Józefowi Krzysikiewiczowi kapłanowi Zakonu Braci mniejszych św. Franciszka Serafickiego Kapucynów – ex-prowincjałowi, w klasztorze krośnieńskim zdrowie i błogosławieństwo w Panu!

Już się ma ku zachodowi pół wieku, wielebny bracie w Chrystusie<sup>b</sup> kiedyś hostie czystą, hostią św., hostią niepokalaną po raz pierwszy ofiarował Bogu żywemu i prawdziwemu, składając Ją przez lat 50 na ołtarzu, tym miłszą czyniłeś ją i przyjemniejszą Panu Bogu, tym obfitszą w niewysłowione owoce, im zwiększą nabożeństwa wonnością i serca czystością przystępowałeś do Ołtarza i z gorętszym uczuciem wrywała się dusza twoja do przybytków Pańskich, o których przed Mszą św. czytałeś: *quam dilecta tabernacula Tua Domine<sup>c</sup> virtutum<sup>d</sup>*. Dziś w koronie sędziwości błogosławionej znowu, jak po raz pierwszy, wypełnisz: *Introibo ad altare Dei<sup>10</sup>*, a Pan z Tronu wysokiego niebiosów spojrzy na sługę swego, którego wieńcem lat i miłosierdzia ukoronował. Chóry Aniołów otoczą rzędem Ołtarz Pana swego, a Anioł stróż, który Cię prowadził od żywota rodzicielki twojej, najbliższej towarzyszyć Ci będzie z weselem, korząc się przed ręką, która podniesie Boga i zbawiciela Naszego, króla Aniołów i Świętych. Zaiste rozraduje się i rzesza Zakonu serafickiego, którego szatę nosisz od przeszło pół wieku, dla którego jesteś wzorem i pochodnią życia zakonnego, któremu mimo prądów przeciwnych i zabójczych, jak syn najlepszy Matce umiłowanej poświęcasz siły i zdrowie, modły, umartwienia i zasługi życia całego. Grono dusz, któreś prowadził pracą wytrwałą w konfesjonale do pokuty, któreś ożywiał i wzmacniał ufnością w nieprzebrane miłosierdzie Boskie, zastępy synów marnotrawnych, którzy za twoją namową powrócili na łono Ojca niebieskiego weselą się na widok twego Jubileuszu Kapłańskiego. Oni to uprosili Ci tę koronę kapłańskiej sędziwości, która jest niewielu udziałem. I my w uznaniu twoich trudów bez przykładowych twoich cnot Zakonnych którymi Diecezji naszej przyświecasz, z serdeczną ochotą przyłączamy się do

---

<sup>a-a</sup> *Cesarsko-Królewskiego Orderu Leopolda.*

<sup>b</sup> *W oryginalnej: xsie.*

<sup>c</sup> *W oryginalnej: dne (z j. łac. Panie).*

<sup>d</sup> *W tłumaczeniu z j. łac.: jak wielką [jest] cnotą przywiązanie do Świątyni Twojej.*

wszystkich, niosących Ci życzenia błogosławienia twojej sędziwości i część winną oddajemy twej gorliwości a dusz zbawienie. Błagamy Tego który do Syna Swego na krzyżu podniesionego, wszystkiemu wznosić się nakazał, iż byś przez zasługi i przykład Św. Franciszka Seraficznego Ty bracie Wielebny, ponad żądze ziemskie podniesiony, po najdłuższej życia pielgrzymce zasłużył dojść do Niego w którym jest zbawienie i żywot wieczny. W dowód zaś większej łaski i przychylności Naszej Arcypasterskiej załączonym <sup>a</sup>„Dekretem”<sup>a</sup> mianujemy wielbność Twoją Radcą honorowym Biskupiego konsystorza naszego, polecając siebie i Diecezją Naszą św. modłom Twoim. Dany<sup>b</sup> w rezydencji naszej biskupiej w Przemysłu 18 września 1880.

Maciej Biskup<sup>11</sup>. m.p.

Odczytawszy List Arcypasterza, prosił ks. Dziekan Jubilata o przyjęcie od duchowieństwa i obywatelstwa okolicy i miasta Krosna darów, o których wyżej wspomniałem t. j. kielicha i ornatu, Jubilat rozczulony podziękował krótko, ale ze łzami w oczach i rzekł, że nadawał jak miłe mu są życzenia i dary zaraz do Mszy św. nie tylko weźmie kielich ofiarowany, ale także przywdzieje ornat ofiarowany, zdjąwszy ten jaki ma na sobie, co też natychmiast uczynił. Było to powiedziane i zrobione cum libertate apostolica i simplicitate columbae<sup>c</sup>, które to cnoty są właściwością

[s. 130]

tych ludzi których pobożność nie jest powierzchowną, ale głębokie ma w duszy korzenie. Następnie Jubilat odmawiał klęcząc śluby zakonne w ręce O. Prowincjała. Dalej odbyło się włożenie wieńca na głowę Jubilata i wręczenie mu laski, każdych obrzędów dopełniał O. Prowincjał (przed kilku laty obchodził O. Józef 50. letni (1871)<sup>d</sup> Jubileusz życia zakonnego) Mszą św. Z wystawieniem Najśw. Sakramentu

<sup>a-a</sup> *W kronice klasztornej do tego zapisu załączona jest na marginesie adnotacja: inactis Provincialis reperitus – wymyślona beczynność (honorowy urząd) Prowincjała.*

<sup>b</sup> *W Kronice klasztornej oraz w artykule drukowanym w „Wiadomościach Kościelnych” użyto formy dziewiętnastowiecznej: dan.*

<sup>c</sup> *W tłumaczeniu z j. lac.: Równocześnie z odwagą apostołską i prostotą gołębiczy.*

<sup>d</sup> *W artykule „Wiadomościach Kościelnych” brak daty umieszczonej w nawiasach.*

w monstrancji. Na tym miejscu notuje że kości[ół] wraz ze wszystkimi Ołtarzami był ubrany zielenią i kwiatami, oświecony hojnie i formalnie nabity ludźmi wszystkich stanów, nadto cały cmentarz przed kościołem, <sup>a</sup>poza cmentarzem (aż po kasyno)<sup>a</sup> był wypełniony ludźmi, a plac przed klasztorem zaprzęgami różnych rodzajów. W czasie Sumy przygrywała muzyka i strzelano z moździerzy. Po Credo miał kazanie O. L. Adler <sup>b</sup>Towarzystwa Jezusowego<sup>b</sup> <sup>12</sup>, mówił o pracy i płacy kapłańskiej. O płacy jaka być powinna, a jaka często jest w dzisiejszych osobliwie czasach. Przy końcu wspomniął o pracach Jubilatę które znał, pracując z nim często na misjach, powiedział że Jubilat, przez życie swoje prawdopodobnie około pół miliona spowiedzi wysłuchał i zażądał dlań od słuchania płacy t.j. modlitwy i podziękowania, wezwał by lud za nim rzekł Jubilatowi Bóg zapłać! Bóg zapłać! zawołał głośno cały kościół, „to mało za tyle pracy” rzekł kaznodzieja jeszcze raz Bóg zapłać! Bóg zapłać zawołał lud po raz drugi. Jeszcze mało za 50. lat pracy, jeszcze raz Ci Bóg zapłać Ojciec Jubilacie. Bóg zapłać wykrzyknął po raz trzeci lud cały. Niepotrzebnie dodawać że lud płakał i łkał głośno od płaczu, starzy księża płakali i Jubilat płakał. Ja jeszcze teraz mam łzy w oczach gdy to pisze. Po Sumie było *Te Deum laudamus*, po którym O. Prowincjał odprawił nad Jubilatem klęczącym modły z Rytułu. Nastąpiło repositio SS<sup>c13</sup>. Potem O. Jubilat udzielał błogosławieństwa przez ściskanie głów, najprzód Braciom swym zakonnym, potem innym kapłanom, wreszcie Obywatelstwu i ludowi, co dawało z górą 2 godziny. Najmniejszego utrudzenia nie było znać na czcigodnym Jubilacie. Po godzinie 3. w refektarzu klasztornym zasiadło przeszło 60. osób, oprócz stancji około Refektarza i za kościołem, do stołu. Zdrowie Jubilata wzniosł p. Starowiejski<sup>14</sup>, Marszałek Rady Powiatowej krośnieńskiej, ogólnie poważany, <sup>b</sup>następnie Jubilat dziękując przemówił w te słowa „Z nieskończonej dobroci udzielił mi Bóg doczekać szczęśliwej tej chwili, obchodzić pięćdziesięcioletnią rocznicę wyświęcenia na kapłaństwo, nie spodziewając się tej wielkiej łaski, nie sposobiełem się zupełnie, lecz gdy się czas najpożądanwszy zbliżał, zaczęła mnie troska niepokoić

---

<sup>a-a</sup> W artykule w „Wiadomościach Kościelnych” brak tego fragmentu.

<sup>b-b</sup> W artykule w „Wiadomościach Kościelnych”: Tow. Jez.

<sup>c</sup> W artykule w „Wiadomościach Kościelnych”: Sanctissimi.

jak będzie tą uroczystość obchodzić, będąc nieprzygotowany, a Klasztor ubogi, aż oto ten Najmiłosierniejszy Pan, który jedno udzielił, i drugiego nie odmówił, tknąc w Serca Najłaskawszych Dobrodziejów, którzy stali się narzędziem Opatrzności udzielając szczerobliwie i wiktum et amictum<sup>a</sup> kościelnego, Najserdeczniej wywdzięczając się za udział tak obfity w mej uroczystości, podług staropolskiego zwyczaju wielki Im Bóg zapłać! oraz podnosząc kielich całym sercem i duszą tak Przewielebnych duchownych jak i Wielmożnych świeckich Najłaskawszych Panów Dobrodziejów wychylam za zdrowie, wiwat niech żyją najdłuższe lata. Potem Najprzew. Biskupa wniesiono zdrowie, duchowieństwa, obywatelstwa i.t.d. i.t.d.<sup>b</sup> Ochoczą rozmową bawiono się przy stole. Wesołości dodawała gościnność OO<sup>c</sup>. Kapucynów, którzy uwijali się pomiędzy gośćmi, świadcząc Im wszelaką usługę z widoczną serdecznością i miłością. Wróciliśmy do domów bardzo pokrzepieni i wzmocnieni na duchu. Postać Jubilata, na której dziwnie się maluje obojętność na ponęty<sup>d</sup> świata, okoliczność ta, że na czcigodnym Jubilacie nie było znać żadnego zmęczenia, w połączeniu ze słowami naszego <sup>e</sup>Arcypasterza<sup>e</sup>: „oni to (nawróceni grzesznicy) uprosili Ci tę koronę kapłańskiej

[s. 131]

sędziwości”, to trzykrotne Bóg zapłać ze zapałem, płaczem, łkaniem wygłoszone przez lud, musiały na duszę każdego kapłana wyrzucić wielkie wrażenie. Daj Boże kościołowi Twemu dobrych kapłanów, dobrych zakonników, dobrych spowiedników. *Et renovabitur facies terra. Vide Domine ac visita Vineam istam et perfice Eam, quam plantavit dextera Tua<sup>f</sup>.*

Ks. K[arol] F[ischer]

<sup>a</sup> Victum et amictum – z j. *lac.*: odzienia (szat liturgicznych) i utrzymania.

<sup>b</sup> W tekście drukowanym w „Wiadomościach Kościelnych” brak skrótów: i.t.d i.t.d.

<sup>c</sup> W artykule z „Wiadomości Kościelnych” brak skrótów: OO.

<sup>d</sup> Tu w znaczeniu: pokus.

<sup>e-e</sup> W oryginalne: Arcy Pasterza.

<sup>f</sup> I odnowione będzie oblicze ziemi. Zobacz Panie i odwiedź tę winnicę, wzmocnij ją jak zasadziła Twoja prawica. Zob. Ps. 79, 15 i Ps. 103, 30 – przeł. J. Wujek (1935).

**RELACJA 2***[Chronologiae Conventus Liber Secundus]*

[s. 136]

Od r. 1852 aż do r. 1882 prowadził i pisał kronikę klasztoru Krośnieńskiego O. Józef Krzysik (vulgo<sup>a</sup> Krzysikiewicz jak go nazywano). Dnia 24 Maja 1882 około godziny 7 rano zakończył on ten żywot doczesny – świętobliwy i pełen pracy. Ś. p. O. Józef pochodził ze stanu wieśniaczego. Urodził się w Woli Jasienickiej w powiecie Brzozowskim. Nieboszczyk liczył lat 82 – ale siły jego były młodzieńcze i wszystkie zmysły w najlepszym porządku. Zakonnikiem był 62 a z tych 52 księdzem. Byłby z pewnością dociągnął do setki – gdyby się był nie zaziębił pojechawszy do dwóch chorych do Głowienki. Był to mąż przykładowy zachowujący regułę zakonną ściśle. Kochany nie tylko od zakonników – nie tylko od ludu wiejskiego – lecz najbardziej prawie od klasy ludzi wyższych t. j. szlachty. Duchowieństwa był to mąż pełen pracy tak, że wielu mówiło: że O. Józef więcej swego życia przepędził w konfesjonale – jak w celi. A gdy nie było zajęcia in Confessione<sup>b</sup> to ulubionym jego zajęciem było malarstwo i czytanie książek pobożnych. Mieszkał on we wszystkich Konwentach (oprócz Krakowa) wszędzie po sobie zostawił niezatartą pamięć. On to właśnie pierwszy zaprowadził i za jego czasów zakon III-ci św. Franciszka najbardziej kwitnął w ziemi Krośnieńskiej. Najdłużej mieszkał w Krośnie – gdyż bez przerwy przeszło 30 lat. Wizyt ze świeckich nie miał żadnych jednak wszyscy go jak najuprzejmiej kochali i z wielkim szacunkiem byli dla niego. Jałmużnę św. nie obracał na jakieś niepotrzebne rzeczy, ale zawsze tak użył, że była z tego chwała Boża, albowiem sprawił kilka kielichów – mszałów i monstrancje za 300 zł. W r. 1856 gdy tu był gwardianem (jak kronika świadczy) prawie swoimi siłami jedną część od miasta zfundował [sic!] i cały Klasztor pięknie przyozdobił. Jednym słowem był to mąż boży i sacerdos secundum cor Dei<sup>c</sup>. O Boże! Daj nam takich zakonników na przyszłość – a wtenczas nasza biedna prowincja nie byłaby w tak biednym stanie – jak

---

<sup>a</sup> W tłumaczeniu z j. lac.: popularnie.

<sup>b</sup> W tłumaczeniu z j. lac.: w konfesjonale.

<sup>c</sup> W tłumaczeniu z j. lac.: kapłan bliski sercu Bożemu.

jest obecnie. Jednak godnym jest do zanotowania że jak miał już umierać i kiedy brał ostatni Wiatyk<sup>15</sup> i Święte<sup>a</sup> Oleje<sup>16</sup>, wielką trwogą się przejmował jak tam stanie na sąd Boży. I tak uczyniwszy spowiedź z całego życia – powtórzywszy profesję zakonną w dniu Matki Bożej – do której miał wielkie nabożeństwo (gdyż codziennie śpiewał godzinki i odmawiał różaniec św.) oddał Ducha Bogu. Na wiadomość, że umarł O. Jubilat, wszędzie było słycać tylko jęki i płacz – że umarł nasz pocieszyciel. Zaraz zawiązał się Komitet, aby mu wymurować grób i na cmentarzu jest piękny grobowiec, w którym spoczywa s. p. O. Józef a na grobowcu jest wyryte na kamieniu kiedy umarł. Na pogrzeb zjechali się nasi Ojcowie z Krakowa, z Sędziszowa – OO. Franciszkanie i 45 księży świeckich – bardzo wielka liczba ludzi wyższego stanu a więcej jeszcze ludu wiejskiego. W kościele miał exortę<sup>17</sup> w b[ardzo] pięknych słowach wymowny Kaznodzieja i nasz najosobliwszy benefactor<sup>b</sup> i przyjaciel Ks. Karol Fischer proboszcz z Tarnowca<sup>18</sup>. Po nabożeństwie na barkach księży przy odgłosie wszystkich dzwonów zanosiono zwłoki do grobowca – gdzie jeszcze go pięknymi słowy pożegnał ks. Kazimierz Szkocki administrator z Szebni<sup>19</sup>. W tym czasie był prowincjałem bratanek nieboszczyka O. Stanisław Krzysik. Był on w Tarnopolu<sup>20</sup> – gdzie uwiadomiony telegramem spieszyl czym prędzej do Krosna i przybył, gdy już mieli wynosić trumnę. Na cmentarzu na prośbę O. Prowincjała odkryto wieko i my wszyscy bracia i wszyscy obecni po raz ostatni zobaczyliśmy twarz białą i miłą O. Jubilata. Po „Salve Regina” złożono zwłoki do pięknego grobowca na wieczny spoczynek – a ludek wierny – masami codziennie modli się za Jego duszę u stóp Jego grobu.

---

<sup>a</sup> *W oryginale: SS.*

<sup>b</sup> *W tłumaczeniu z j. lac.: dobroczyńca.*

**RELACJA 3<sup>a</sup>**[*Chronologiae Conventus Liber Secundus*]

[s. 137]

A. R. P.<sup>b</sup> Józef Krzysikiewicz zmarł dnia 24 maja 1882 w opinii świętości i publicznej ocenie, zwłaszcza tu w Krośnie, ukochany przez mieszczan, pochowany na publicznym cmentarzu w pobliżu bramy po lewej ręce wchodząc, w grobowcu zbudowanym z kamieni ciosanych. Z wdzięczności do swego najdroższego ojca duchownego Józefa, synowie i córki (zorganizowali zbiórkę). Dostępujący jego towarzystwa, pod przewodnictwem Stanisława Janika, organisty obfite jałmużny i datki pieniężne zbierając, pomnik kamienny na kształt krzyża postawiony na ziemi zbudowali. Na postumencie są wmurowane dwie marmurowe tablice z napisem jego imienia i nazwiska. Od strony przedniej jest tablica żelazna, na której został przedstawiony anioł trzymający w rękach napis: „Chwała na wysokościach”. Przy tym pomniku często są widziani każdego miesiąca i tygodnia, rano lub wieczorem, pobożni ludzie penitenci A.R.P. Józefa, klęczący na kolanach i wzdychający do Boga i uniżenie proszący za duszę Józefa. Już trzy lata liczymy i ta pamięć trwa i z każdym dniem wzrasta. Za duszę Józefa pobożni ludzie datki na odprawianie mszy św. złożyli, także w egzekwiach<sup>c</sup> za dusze z rodziny, które z tego życia odeszły, duszę Józefa chcą wymienić i pobożnym prośbom polecić, niektórzy zaś widzieli we śnie Ojca Józefa i z nim rozmawiali, zapytany ojciec Józef czy mu jest dobrze i przyjemnie w wieczności, odpowiedział „najlepiej” nigdy na ziemi nie cieszyłem się taką wielką radością i szczęśliwością jak tu w niebiosach. Jedna najpobożniejsza Siostra III Zakonu Agata z Białobrzegów<sup>21</sup> oświadczyła mi, że zawsze o co w ciężkich okolicznościach ojca Józefa prosiła, aby jej pomógł, to zawsze rzeczywiście otrzymywała. Wierni, którzy O. Józefa mieli za swego spowiednika, opowiadali, że on więcej łagodnością i dobrocią nawracał grzeszników w konfesjonale niż nauką i rozumowaniem. Pewien pan bogaty

---

<sup>a</sup> *Tekst w j. łacińskim – tl. Krzysztof Pawłowski.*

<sup>b</sup> *Admodum Reverendus Pater – z j. łac.: Wielce Czcigodny Ojciec.*

<sup>c</sup> *Ceremonia pogrzebowa, część nabożeństwa przed mszą żałobną.*

aptekarz ze łzami mi opowiadał, że przez wiele lat zwlekał ze spowiedzią, z lękiem

[s. 138]

i obawą przystąpił do spowiedzi przedmałżeńskiej do O. Józefa i oskarżył się całkowicie ze swojej niedbałości – po odbytej spowiedzi – oczekiwałem powiedział – ostrzeżenia, które tak było proste i w kilku słowach i było rzeczywiście przenikające do głębi serca, że penitent zalany łzami wracając do domu powziął postanowienie częściej w ciągu roku do spowiedzi św. przystępować. Ślub ubóstwa najściślej zachowując, używał szorstką odzież, jeden płaszcz nosił przez 20 lat, habit zniszczony i starym sposobem uszyty, używał przykrycia z niezwykle surowego i ostrego płótna, jeden raz pewnego dnia przyszedł do mojej celi i uniżenie prosił, o małą część sukna, aby naprawić podarte ubranie, a jałmużnę przyznaną na utrzymanie przeznaczał na zbożny cel, mianowicie tu w krośnieńskim klasztorze ufundował krzesła i konfesjonały, w Sędziszowie również konfesjonały i krzesła, a także w Kutkorzu.

O. Józef wprowadził Bractwo istniejące przy kościele krośnieńskim Kapucynów i je oficjalnie ogłosił. Różaniec N.M.P. wieczysty zwany żywym, Apostolstwo Najświętszego Serca Jezusa, Koronkę N. P. Maryi Niepokalanej Poczęcia ukoronowaną. Trzeci Zakon św. Franciszka bardzo szeroko rozpowszechnił.

Napisał O. Florian [Janocha].

---

<sup>1</sup> Archiwum Prowincji Krakowskiej Kapucynów (dalej: AP), sygn. 32 a: Akta personalne. Ojcowie, t. 2, cz. 2, k. 408–416; W. S a r n a, *Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*, Przemyśl 1898, s. 307. K. G a d a c z, *Słownik Polskich Kapucynów* (dalej: SPK), t. 1, Wrocław 1985, s. 640n (tamże bibliografia); J. M a r e c k i, R. P r e j s, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004, s. 57–58; G. L e w a n d o w s k a, *Poczet gwardianów konwentu rozwadowskiego*, „Na Szlaku”, nr 11 (2011), s. 12–15; R. P r e j s, *Wybitne postacie krośnieńskich kapucynów*, „Nasza Przeszołość”, t. 127 (2017), s. 245.

<sup>2</sup> T. Śliwa, *Fischer Karol Józef*, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich 1918–1981*, red. L. Grzebień, t. 5, Warszawa 1983, s. 389–391.

<sup>3</sup> K. Gadacz, SPK, t. 1, Wrocław 1985 s. 511n (tamże bibliografia).



<sup>1</sup> Jasiołka obok Wisłoka jest główną rzeką tego regionu. Zob. W. S a r n a, *Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*, Przemyśl 1898, s. 5.

<sup>2</sup> Roman Pakosz Piekosiński, urodzony w 1832 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1856 roku. Beneficjum otrzymał w 1867 roku. Zob. *Schematismus universi venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Diocesis ritus latini Premislinsis pro anno Domini 1880*, Jasło 1879, s. 4.

<sup>3</sup> Krościenko Wyżne – miejscowość położona po obu brzegach rzeki Wisłoka w odległości 6,1 km od Krosna, założona prawdopodobnie przez Kazimierza Wielkiego. Zob. W. S a r n a, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 362.

<sup>4</sup> Józef Krzysik w zakonie o. Stanisław – urodzony 8 marca 1847 roku w Woli Jsienickiej koło Brzozowa jako syn Piotra i Rozalii Śmiałowskiej. Do kapucynów prowincji galicyjskiej wstąpił 7 sierpnia 1866 roku w Sędziszowie Małopolskim Śluby proste złożył tamże 21 listopada 1867 roku, natomiast śluby uroczyste 4 grudnia 1870. święcenia kapłańskie przyjął 29 stycznia 1871 r. we Lwowie. W zakonie spełniał obowiązki kaznodziei, gwardiana, prowincjała prowincji galicyjskiej (1879–1882). Zmarł 29 kwietnia 1884 roku w Krośnie. Zob. K. G a d a c z , SPK, t. 1, Kraków 1985, s. 643.

<sup>5</sup> Ludwik Wodziński, wówczas już emeryt, urodzony w 1806 roku. Święcenia kapłańskie otrzymała w roku 1829, a beneficjum otrzymał w roku 1832. Zob. *Schematismus universi venerabilis Cleri [...] pro anno Domini 1882*, Jasło 1881, s. 27.

<sup>6</sup> Piesowicz Paweł – urodzony 19 stycznia 1851 r. w Głogowie jako syn Józefa i Elżbiety Lubowicz. Do Kapucynów prowincji Galicyjskiej wstąpił 19 stycznia 1870 roku w Sędziszowie Małopolskim. Śluby proste złożył tamże 28 września 1872 roku, a śluby uroczyste 29 listopada 1875 roku we Lwowie. Święcenia kapłańskie przyjął 14 marca 1875 roku we Lwowie. W czasie swego życia zakonnego był kaznodzieją w Kutkorzu, definityorem II i III w czasie pełnienia obowiązków przełożonego w Rozwadowie oraz definityorem IV w czasie przełożenia w Kutkorzu, gwardianem w Olesku (w interesujących nas latach, bo od 1879–1882), w Rozwadowie, w Kutkorzu, wikarym konwentu w Krośnie administratorem parafii w Kutkorzu, kustoszem rzymskim w Rozwadowie. Zmarł 2 lipca 1900 roku w Kutkorzu. Zob. K. G a d a c z , SPK, t. 2, Wrocław 1986, s. 171.

<sup>7</sup> Jan Kolbusz, w zakonie o. Ignacy – urodził się 10 sierpnia 1852 roku w Zagorzycach koło Sędziszowa Małopolskim. Jako syn Jakuba i Marianny Zawisłak. Do kapucynów prowincji galicyjskiej wstąpił 23 sierpnia 1870 w Sędziszowie Małopolskim. Śluby proste złożył tamże 5 listopada 1871 roku, a śluby uroczyste 14 listopada 1874 roku we Lwowie. Święcenia kapłańskie przyjął 15 stycznia 1876 roku we Lwowie. Był kaznodzieją i gwardianem w Sędziszowie Małopolskim, przełożonym domu zakonnego i administratorem parafii w Kutkorzu, gwardianem, wikarym i definityorem I i IV w Krośnie oraz tamże dyrektorem II Zakonu, Wikarym w Olesku oraz dwukrotnie prowincjałem prowincji galicyjskiej w Krośnie (1900–1903, 1903–1906). Zmarł 18 marca 1916 roku w Olesku. Zob. K. Gadacz, SPK, t. 1, Wrocław 1985, s. 583.

<sup>8</sup> Krzesło bez oparcia, taboret.

<sup>9</sup> Maciej Hirschler (1 marca 1807 – 27 maja 1881) biskup przemyski. Kształcił się w Tarnopolu i Wiedniu, gdzie przyjął święcenia (1830). Wikariusz i proboszcz (1836) w Brzeżanach oraz Gołogórach (1846). kanonik lwowski (1852). Prekonizowany biskupem przemyskim 27 kwietnia 1870, sakrę biskupia przyjął 21 sierpnia 1870 r., a ingres do katedry odbył 11 września 1870 roku. Wspierał misje parafialne, katechizację i bractwa trzeźwości. Zob. P. N i t e c k i, *Biskupi Kościoła w Polsce*, Warszawa 1992, s. 80.

<sup>10</sup> *Przystępując do ołtarza Bożego* – chodzi tu o modlitwę należącą do obrzędów wstępnych mszy świętej.

<sup>11</sup> Biskup Maciej Hirschler.

<sup>12</sup> Ludwik Adler – urodzony 30 lipca 1838 roku w Miłobądziu na Mazurach. Do jezuitów wstąpił 17 grudnia 1856 roku w Baumgartembergu. Święcenia kapłańskie przyjął w Krakowie 22 sierpnia 1869 roku. Zmarł 18 października 1887 roku w Nowym Sączu. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy, 1564–1995*, oprac. L. Grzebiń, Kraków 1996, s. 2.

<sup>13</sup> *Repositio* – odniesienie i zamknięcie w tabernakulum Najświętszego Sakramentu.

<sup>14</sup> Stanisław Starowiejski (Starowieyski) herbu Biberstein, urodzony 7 września 1815 roku w Rożnicy jako syn Franciszka Michała i Elżbiety Marii Katarzyny z Badenich. Dziedzic m.in. Bratkówki pod Krosnem i Ustronia. Zaślubiony z Zofią Grzymałą Jabłonowską. Od 1860 r. zasiadał w austriackiej Radzie Państwa. Dnia 18 stycznia 1887 roku cesarz Franciszek Józef za poniesione zasługi mianował go dożywotnim członkiem Izby Panów. Zmarł w marcu 1885 roku. Zob. T. Żychliński, *Złota Księga Szlachty Polskiej*, t. 14, Poznań 1892, 123n; W. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 191.

<sup>15</sup> Wiatyk – Komunia św. przyjmowana przez ciężko chorych, umierających.

<sup>16</sup> Święte Oleje tj. sakrament namaszczenie chorych.

<sup>17</sup> Exorta - mowa pogrzebowa.

<sup>18</sup> Ks. Fischer był proboszczem w Tamowcu k. Jasła w latach 1874–1888. Zob. T. Śliwa, Fischer Karol ..., SPTK, t. 5, s. 390.

<sup>19</sup> Kazimierz Szkocki, urodzony w 1844 roku, święcenia kapłańskie przyjął w 1870 roku. W roku 1882 był on kooperatorem w Rzepniku Biskupim znajdującym się na terenie dekanatu Biecz, a nie jak podaje kronika w Szebni należącej wówczas do dekanatu jasielskiego. Zob. *Schematismus universi venerabilis Cleri [...] pro anno Domini 1882*, Jasło 1881, s. 43.

<sup>20</sup> Tarnopol – miejscowość na Ukrainie, nad Seretem (dziś: Ternopil).

<sup>21</sup> Białobrzegi, miejscowość sięgająca swymi początkami poł. XIV w., obecnie w granicach administracyjnych Krosna. Zob. W. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 339.

---

**BIBLIOGRAFIA****Źródła rękopiśmienne**

Archiwum Prowincji Krakowskiej Kapucynów (dalej: AP), sygn. 32 a: *Acta personalne. Ojcowie*, t. 2, cz. 2, k. 408–416.

**Źródła drukowane**

*Schematismus universi venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Diecesis ritus latini Premislinsis pro anno Domini 1880*, Jasło 1879.

*Schematismus universi venerabilis Cleri [...] pro anno Domini 1882*, Jasło 1881.

**Opracowania**

*Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy, 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996.

Gadacz K., *Słownik Polskich Kapucynów*, t. 1–2, Wrocław 1985.

Lewandowska G., *Poczet gwardianów konwentu rozwadowskiego*, „Na Szlaku”, nr 11(2011), s. 12–15.

Marecki J., Prejs R., *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004.

Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce*, Warszawa 1992.

Prejs R., *Wybitne postacie krośnieńskich kapucynów*, „Nasza Przeszłość”, t. 127,

Sarna W., *Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*, Przemyśl 1898.

Śliwa T., Fischer Karol Józef, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, red. Ludwik Grzebień, t. 5, Warszawa 1983, s. 389–396.

Żychliński T., *Złota Księga Szlachty Polskiej*, t. 14, Poznań 1892.

---

